

Sygn. akt I ACa 748/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak (spr.)
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko (...) SA z siedzibą w S.

o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 21 marca 2013 r. sygn. akt I C 3041/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 107 zł (jeden tysiąc sto siedem złotych) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym przez adwokata M. C. z Kancelarii Adwokackiej w K. przy ul. (...).**

Sygn. akt I ACa 748/13

UZASADNIENIE

Powód A. L. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w S. domagał się zasądzenia kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz renty po 1 000 zł miesięcznie, począwszy od 1 września 2010 r., a także ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 15 maja 2010 r., jakie mogą u niego wystąpić w przyszłości.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2013 r., Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2013 r., ustalił odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 15 maja 2010 r., które mogą się ujawnić u powoda. Zasądził skapitalizowaną rentę za okres od września

2010 r. do marca 2013 r. w wysokości 21 700 zł, a także zasądził rentę na przyszłość, począwszy od kwietnia 2013 r., w kwocie po 700 zł miesięcznie. W pozostałej części powództwo oddalił.

W uzasadnieniu ustalił m.in.: W dniu 15 maja 2010 r. powód jako pieszy został potrącony przez samochód, którego kierowca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Do szpitala został przyjęty w stanie ogólnym ciężkim. Doraźnie zastosowano leczenie przeciwwstrząsowe. Wskutek wypadku doznał otwartych złamań obu podudzi, potłuczenia głowy z raną sklepienia czaszki, a łączny uszczerbek na jego zdrowiu wynosi 70%. W dniu 28 maja 2010 r. poddano powoda zabiegowi operacyjnemu, zespalając kość piszczelową prawą gwoździem śródszpikowym, a lewą zewnętrznym stabilizatorem. W dniu 25 czerwca 2010 r. powód został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym. Podczas kontroli we wrześniu 2010 r. stwierdzono u niego brak zrostu obu podudzi i zalecono dalsze leczenie ambulatoryjne. W dniach 2-9 listopada 2010 r. powód ponownie przebywał w szpitalu z uwagi na brak zrostu lewej piszczeli z ubytkiem skórnym. Podczas kolejnej hospitalizacji w dniach 19-23 września 2011 r. rozpoznano u niego stawy rzekome obu podudzi i usunięto śruby blokujące z piszczeli prawej.

Aktualnie powód nie może samodzielnie chodzić. Porusza się przy pomocy wózka inwalidzkiego. Ma nie wygojoną ranę lewego podudzia z wytworzonym owrzodzeniem, co wymaga codziennych opatrunków z dodatkiem fibrolanu i okresowego stosowania antybiotyków.

Rokowania na przyszłość są złe, gdyż przebyte złamanie lewego podudzia kwalifikuje się do jego amputacji. Nie ma szans na zrost tego podudzia, zaś dalsze leczenie może skutkować niewydolnością nerek (skrobiawica), która prowadzi do śmierci.

Bezpośrednio po wypadku u powoda przez okres dwóch miesięcy występowały dolegliwości bólowe miernego stopnia, a później lekkiego stopnia, które trwają nadal. Powód wymagał i wciąż wymaga zakładania codziennie opatrunków, pobierania leków przeciwwzapalnych, których miesięczny koszt wynosi 50 zł. Potrzebował i nadal potrzebuje codziennej opieki i pomocy innych osób w granicach ok. 1,5 godz. dziennie.

Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w K. zaliczył powoda do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności w okresie od 16 maja 2012 r. do 31 października 2013 r. z uzasadnieniem, iż jest on niezdolny do pracy i wymaga stałej lub długotrwałej opieki oraz pomocy innych osób w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Powód od 1 października 2012 r. otrzymuje z (...) w K. zasiłek stały w kwocie 389 zł miesięcznie, a także korzysta z doraźnej pomocy w postaci zasiłków celowych na zakup żywności i pomocy rzeczowej w postaci obuwia. Ponadto od 21 lipca 2010 r. otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł.

W dniu 1 maja 2005 r. wstrzymano powodowi wypłatę renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku ze stwierdzeniem przez lekarza orzecznika ZUS, że jest on zdolny do pracy.

Powód urodził się w 1951 r. Z zawodu jest ślusarzem. Przed wypadkiem wykonywał czynności przydomowe, jak sprzątanie, rąbanie drewna, uprawa ogródka, a także podejmował prace dorywcze w budownictwie przy wylewkach, tynkowaniu, malowaniu i z tego tytułu uzyskiwał nieregularne dochody, średnio 100 zł dziennie, pracując 7-14 dni w miesiącu.

W rozważaniach prawnych powołując się na przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz stosowne orzecznictwo Sądu Najwyższego wyjaśnił, iż w stanie faktycznym tej sprawy, mając na uwadze szczegółowo przywołane w uzasadnieniu okoliczności istotne dla określenia krzywdy powoda uznał, iż żądana przez niego kwota zadośćuczynienia w wysokości 150 000 zł jest adekwatna do rozmiaru doznanych przez cierpień natury fizycznej i psychicznej.

Odnosząc się do żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za mogące się ujawnić u powoda skutki wypadku z dnia 15 maja 2010 r. wskazał, że zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż rokowania co do stanu jego zdrowia są niekorzystne. W konsekwencji powyższe żądanie zasługiwało na uwzględnienie.

Jeżeli chodzi o rentę, to Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, iż w związku z wypadkiem, powód zmuszony jest do ponoszenia niezbędnych wydatków w postaci zakupu opatrunków i leków przeciwzapalnych, których łączny koszt wynosi ok. 50 zł miesięcznie. Ponadto ze względu na stan zdrowia wywołany tym wypadkiem powód musi korzystać z pomocy i opieki innych osób w wymiarze 1,5 godz. dziennie, co przy stawce 7 zł/ godz. (stosowanej przez ośrodki pomocy społecznej na terenie zamieszkania powoda), daje w skali miesiąca kwotę 315 zł, którą Sąd pomniejszył o otrzymywany przez powoda zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł. Ostatecznie Sąd pierwszej instancji określił rentę z tytułu zwiększonych potrzeb powoda na poziomie kwoty 200 zł. miesięcznie.

Uzasadniając rozstrzygnięcie odnośnie renty z tytułu utraconych całkowicie wskutek wypadku zdolności zarobkowych, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgromadzony materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia, iż powód z tytułu prac dorywczych uzyskiwał nieregularne dochody, średnio po 100 zł dziennie, pracując przez 7- 14 dni w miesiącu. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania przesłuchanych świadków zawnioskowanych przez powoda, pozwalają na określenie utraconych przez powoda dochodów jedynie z pewnym przybliżeniem. Prowadzą jednak do wniosku, że jego średnie miesięczne dochody byłyby niższe od minimalnego wynagrodzenia za pracę netto (1 181,38 zł) o 250-300 zł czyli wynosiły około 900 zł, którą to kwotę Sąd pomniejszył o kwotę otrzymywanego zasiłku stałego(389 zł.), ustalając rentę wyrównawczą na poziomie kwoty 500 zł miesięcznie.

W konsekwencji renta z tytułu zwiększonych potrzeb (200 zł) i utraconych zarobków (500 zł), wyniosła 700 zł miesięcznie, którą za okres od 1 września 2010 r. do miesiąca wyrokowania skapitalizował.

W apelacji, strona pozwana zaskarżając powyższy wyrok w zakresie w jakim została zasądzona na przyszłość renta z tytułu utraconych dochodów, wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie w tej części powództwa z zasądzeniem kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie jego uchylenia z przekazaniem sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzuciła naruszenie: 1) przepisów prawa materialnego, a to art.442 § 2 k.c., poprzez niewłaściwą jego wykładnię i przyjęcie, że powód utracił możliwości zarobkowe uzasadniające przyznane mu renty miesięcznej w kwocie 500 zł, mimo że poza dowodami z zeznań świadków, nie przedstawił jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego uzyskiwanie dochodu w takiej wysokości; art. 6 k.c. poprzez ustalenie, że powód udowodnił swoje roszczenie w zakresie prawa do renty i jej wysokości; 2) prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie przez Sąd, że powód udowodnił, iż osiągał dochody, uzasadniające przyznane mu miesięcznej renty z tytułu utraconych dochodów w wysokości 500 zł, podczas gdy zdaniem strony pozwanej ustalenia w tej materii nie mogą być dokonywane wyłącznie na podstawie zeznań świadków.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie z zasądzeniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie podnieść trzeba, że przed wypadkiem powód miał zdolności zarobkowe, gdyż w 2005 r. zaprzestał pobierania renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, a to wobec uznania go przez lekarza orzecznika ZUS za zdolnego do pracy zarobkowej. W związku z tym nie mając dochodów z renty z ubezpieczenia społecznego musiał podejmować się prac dorywczych, aby mieć środki na utrzymanie siebie i żony. W tym kontekście za wiarygodne uznać należy zeznania świadków (synów i żony powoda k. 184/2 i n.) oraz powoda (k. 256), że podejmował prace dorywcze i z tego tytułu osiągał dochód. Okoliczność, że powód zatrudniał się do tych prac nieformalnie, nie może dyskwalifikować jego roszczenia. Wszak wysokość faktycznie uzyskiwanych przed utratą zdolności zarobkowych wskutek wypadku dochodów, może być wykazywana za pomocą wszelkich środków dowodowych (w tej materii

nie obowiązuje formalna teoria dowodów, tym bardziej, że zatrudnianie bez sporządzania umów jest powszechne w polskiej rzeczywistości społeczno-gospodarczej.

Z zeznań świadków i powoda wynika, że pracował on w branży budowlanej, a wobec tego ustalenie osiągniętych przez niego dochodów na poziomie średnio 900 zł miesięcznie (tj. o prawie 300 zł poniżej najniższego wynagrodzenia za pracę netto) nie stanowi naruszenia reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Z uwagi na sposób zatrudnienia powoda, ściśle udowodnienie wysokości żądania rentowego z tytułu całkowitej utraty zdolności zarobkowych było znacząco utrudnione. Dlatego też w tej materii Sąd pierwszej instancji oceniając zgromadzony materiał dowodowy mógł określić wysokość renty według swego uznania opartego na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.).

Sąd Okręgowy w kwestii uzyskiwanych przez powoda dochodów przed wypadkiem, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, oceniając zgromadzony materiał dowodowy zgodnie z wymaganiami stawianymi przez przepis art. 233 § 1 k.p.c. Zauważyć też trzeba, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, strona pozwana nie kwestionowała zeznań świadków, odnośnie tego, że powód podejmował prace dorywcze i uzyskiwał wskazywany konkretny dochód.

W związku z tym zarzuty strony pozwanej skierowane przeciwko podstawie faktycznej wyroku nie mogą się ostać, a to z kolei implikuje prawidłowość zastosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego (art. 444 § 2 k.c.)

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. , a o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 122 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391§ 1 k.p.c. oraz § 6 pkt. 4, § 13 ust. 1 pkt 2, § 19 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.